

**Wyrok z dnia 7 lipca 2005 r.**

**II PK 349/04**

**Sędzia, który brał udział w wydaniu postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu, po jego uchyleniu nie jest wyłączony od merytorycznego rozpoznania sprawy (art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.).**

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Herbert Szurgacz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lipca 2005 r. sprawy z powództwa Jacka B. przeciwko Politechnice W. w W., o ustalenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 kwietnia 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2003 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo Jacka B. przeciwko Politechnice W. w W. o ustalenie i nakazanie zniszczenia dokumentów, nie obciążając powoda kosztami procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód zatrudniony był u strony pozwanej w okresie od 1995 r. jako nauczyciel akademicki mianowany. W 1998 r. rektor Politechniki polecił rzecznikowi dyscyplinarnemu Janowi P. wszczęcie w stosunku do powoda postępowania wyjaśniającego. W toku prowadzonych czynności rzecznik dyscyplinarny sporządził protokoły z rozmów z osobami, które podały fakty dotyczące przedmiotu postępowania. Orzeczeniem uczelnianej komisji dyscyplinarnej, utrzymanym następnie przez Komisję Dyscyplinarną przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego (z dnia 27 kwietnia 2002 r.) usunięto powoda z Politechniki W. Postanowieniem z dnia 9 lutego 2001 r. Sąd Najwyższy uchylił powyższe orzeczenie, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania. Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd Okręgowy przyjął, że powództwo wywiedzione jest z art. 11 k.p. oraz art. 23 i 24 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Sąd Okręgowy powołał się na orzecznictwo Sądu Naj-

wyższego, w którym utrwalił się pogląd wywiedziony z art. 189 k.p.c. o dopuszczalności powództwa o ustalenie, iż danej osobie przysługują określone dobra osobiste i zostały one zagrożone lub naruszone. Sąd wskazał, iż przy rozpoznawaniu żądania wymagane jest ustalenie jakie dobro osobiste zostało naruszone oraz czy działanie sprawcy naruszenia nosiło cechy bezprawności. Powód nie wskazał zaś jakie jego dobro osobiste zostało naruszone. W ocenie Sądu należy domniemywać z okoliczności sprawy, iż naruszenie dotyczy czci w znaczeniu dobrego imienia i godności osobistej. Oceny takiej należy dokonywać w świetle obiektywnych kryteriów, a nie indywidualnej wrażliwości zainteresowanego. Przepis art. 24 §1 k.c. wprowadza w tym zakresie domniemanie bezprawności działania osoby naruszającej dane dobro, ale domniemanie to jest wzruszalne, między innymi przez wykazanie działania w ramach porządku prawnego. Przedmiotowe protokoły powstały w ramach postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez rzecznika dyscyplinarnego, które to postępowanie jest uregulowane w ustawie z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.). Przepis art. 126 ustawy stanowi, że mianowany nauczyciel akademicki podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie uchybiające jego obowiązkom czy godności zawodu nauczycielskiego. W myśl art. 130 ust. 2 tej ustawy postępowanie dyscyplinarne rozpoczyna się właśnie od postępowania wyjaśniającego rzecznika dyscyplinarnego, wszczętego na polecenie rektora. Do wzywania i przesłuchiwania obwinionego, świadków, biegłych i innych dowodów stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 136 powołanej ustawy. Szczegółowe zasady dotyczące postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego regulują przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 października 1991 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich (Dz.U. Nr 99, poz. 440). Z zebranego materiału dowodowego nie wynika - w ocenie Sądu - aby sposób powstania tychże dokumentów i inne towarzyszące temu działania rzecznika dyscyplinarnego pozwanej świadczyły o nieprzestrzeganiu powołanych wyżej przepisów proceduralnych regulujących postępowanie wyjaśniające.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2004 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu apelację tę oddalił. Zdaniem Sądu podniesione w apelacji zarzuty nieważności postępowania są całkowicie chybione. Postanowieniem z dnia 28 czerwca 1999 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu odrzucił pozew z uwagi na

brak podstawy prawnej zgłoszonego żądania. Następnie postanowieniem z dnia 23 sierpnia 1999 r. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powoda na to postanowienie. Zostało ono zaskarżone kasacją przez powoda. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu kasacji postanowieniem z dnia 16 marca 2000 r. uchylił zaskarżone postanowienie i poprzedzające je postanowienie Sądu Okręgowego i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu do rozpoznania. W następstwie tego orzeczenia w postępowaniu w sprawie oraz udział w wydaniu zaskarżonego wyroku miała sędzia Sądu Okręgowego E.W., która wydała uprzednio postanowienie w przedmiocie odrzucenia pozwu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi nieważność postępowania, bowiem odrzucenie pozwu jest czynnością techniczno - prawną, sprowadzającą się do faktycznego pozostawienia sprawy bez rozpoznania, wobec stwierdzenia istnienia bezwzględnej ujemnej w tym przypadku przesłanki procesowej, uniemożliwiającej dalsze jego prowadzenie i tym samym rozpoznanie co do istoty sprawy. Nie ma zatem przeszkód, aby ten sam sędzia, który pierwotnie odrzucił pozew, ponownie merytorycznie rozpoznawał tę samą sprawę w wyniku uchylecia postanowienia o odrzuceniu pozwu. Sąd Apelacyjny powołał się w tej mierze na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r., I PK 295/02. W ocenie Sądu Apelacyjnego postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji nie jest dotknięte błędami. Powód nie wykazał rodzaju naruszonego dobra, bezprawności działania sprawcy naruszenia oraz tego na czym owo naruszenie polegało. Jedynie z okoliczności sprawy wynika, iż roszczenia powoda dotyczą dobrego imienia i ochrony czci.

Kasacja powoda została oparta na zarzucie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 45 ust. 1 w związku z art. 8 Konstytucji RP, art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 386 § 5 k.p.c. w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2004 r. SK 19/02 stwierdzającym niezgodność art. 379 pkt 4 k.p.c. z Konstytucją.

Zdaniem skarżącego należy uznać za niekonstytucyjne orzeczenie, które dopuszcza, aby w sprawie w dalszym ciągu orzekał sąd w takiej obsadzie sędziowskiej, która orzekała z naruszeniem prawa poprzednio i której orzeczenie podlegało uchyleniu na skutek kasacji. Taka sytuacja narusza konstytucyjny wymóg bezstronności. Zaskarżony kasacją wyrok oczywiście narusza prawo konstytucyjne, gdyż ocena nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 386 § 5 k.p.c.), co dotyczy zagwarantowania standardu konstytucyjnego prawa do sądu z art. 45 ust. 1

Konstytucji, została dokonana w oparciu o niekonstytucyjny przepis art. 379 pkt 4 k.p.c. Skarżący podniósł ponadto, iż gdyby Sąd drugiej instancji dokonał wykładni art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 386 § 5 k.p.c. posługując się techniką uzgodnienia z Konstytucją (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a taki sposób wykładni narzuca dyrektywa bezpośredniego stosowania Konstytucji (art. 8 Konstytucji), to wówczas musiałby stwierdzić, że skład orzekający Sądu pierwszej instancji był sprzeczny z przepisami prawa konstytucyjnego i w konsekwencji zastosować art. 386 § 2 k.p.c. Jednakże wykładnia zastosowanego art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 386 § 5 k.p.c. w odniesieniu do postępowania zażaleniowego (art. 397 § 2 k.p.c.) lub kasacyjnego (art. 393<sup>19</sup> k.p.c.), polegająca na takim rozumieniu „odpowiedniego stosowania przepisów o apelacji”, że nie znajduje zastosowania wymaganie to, iż „sąd rozpoznaje ją w innym składzie”, ani też nie znajduje zastosowania wymóg z art. 393<sup>13</sup> § 2 *in fine* k.p.c. („sąd rozpoznaje ją w innym składzie”) - jest wykładnią prowadzącą do naruszenia konstytucyjnej gwarancji rozpoznania sprawy przez sąd, który ma cechować obsada nienasuująca jakichkolwiek zastrzeżeń co do bezstronności. Rozpoznawanie sprawy w dalszym ciągu przez tego samego sędziego, którego orzeczenie zostało uchylone na skutek kasacji, a więc orzeczenia naruszającego prawo materialne lub procesowe, pozostaje w oczywistej sprzeczności z wymogiem zagwarantowania bezstronności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą kasacji skarżącego stało się naruszenie art. 45 ust. 1 w związku z art. 8 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 379 pkt 4 w związku z art. 386 § 5 k.p.c., jakiego w ocenie skarżącego dopuścił się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, a wcześniej Sąd Okręgowy we Wrocławiu, poprzez uznanie, że po uchyleniu przez Sąd Najwyższy postanowienia o oddaleniu zażalenia na postanowienie w przedmiocie odrzucenia pozwu oraz samego postanowienia o odrzuceniu pozwu, merytoryczne rozpoznanie sprawy może nastąpić przez sąd pierwszej instancji w tym samym składzie, w jakim wydane zostało uchylone postanowienie. Zdaniem skarżącego nastąpiło naruszenie konstytucyjnego prawa do rozpoznania sprawy przez właściwy, niezależny, niezawisły i bezstronny sąd. Gwarancją bezstronności jest przy tym wyłączenie od rozpoznania sprawy sędziego, który brał udział w wydaniu uchylonego orzeczenia w przedmiocie odrzucenia pozwu.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez skarżącego, w pierwszym rzędzie wskazać należy na wadliwe sformułowanie podstawy kasacyjnej. Przytoczony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 8 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 379 pkt 4 w związku z art. 386 § 5 k.p.c. skierowany być może tylko przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, nie zaś wyrokowi Sądu Apelacyjnego. Właściwym zarzutem kasacyjnym może w niniejszej sprawie być wyłącznie naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 2 k.p.c., a badanie przez Sąd Najwyższy stosowania prawa przez sąd pierwszej instancji może mieć wyłącznie charakter pośredni. Z uzasadnienia kasacji wynika, że taki w istocie zarzut skarżący stawia.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku nie dopuścił się naruszenia art. 386 § 2 k.p.c., a w sprawie nie zachodzi nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 lipca 2004 r. (SK 19/02) orzekł, że art. 48 § 1 pkt 5 w związku z art. 401 pkt 1 i art. 399 pkt 5 k.p.c. w zakresie, w jakim ogranicza wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy tylko do spraw, w których rozstrzyganiu brał udział w instancji bezpośrednio niższej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny w powołanym orzeczeniu podkreślił, że „*Ratio legis* przepisu art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., jak też podobnych rozwiązań w innych postępowaniach, zwłaszcza w karnym, jest oczywista i sprowadza się do eliminowania wszelkich przyczyn, mogących skutkować w otoczeniu jakimkolwiek wątpliwościami co do bezstronności i obiektywizmu sędziego w rozpoznawaniu określonej sprawy. Trudno zanegować, że wątpliwości takie mogą zawsze powstać, gdy instancyjną kontrolę orzeczenia miałby przeprowadzać sędzia, który je wydał. Z obiektywnego punktu widzenia za stronniczy może być uznany sąd, w którego składzie zasiada sędzia, który uczestniczył we wcześniejszej fazie postępowania i z tej racji mógł nabrać wewnętrzne przekonanie co do oceny dowodów i okoliczności faktycznych (por. Z. Czeszejko-Sochacki, Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Państwo i Prawo 1997 nr 11-12, s. 100). Normy wyłączające z mocy prawa od orzekania sędziego, który orzekał w niższej instancji, mają charakter typowo gwarancyjny, gdyż tego typu wyłączenia nie są uzależnione od wykazania, że orzekanie w niższej instancji miało faktyczny wpływ na treść orzeczenia wydanego w instancji wyższej z udziałem sędziego, który orzekał także poprzednio.” Jednakże normy o charakterze gwarancyjnym nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od obiektywnie istniejącej potrzeby zastosowania regulacji prawnych, które

gwarancje te mają zabezpieczać. Ustawodawca uznał, że nie każde zajęcie stanowiska w sprawie przez sędziego wyklucza jego udział w rozpoznaniu sprawy na kolejnym jej etapie (np. rozpoznanie sprawy w związku ze sprzeciwem od wyroku zaocznego).

W myśl art. 386 § 5 k.p.c. w wypadku uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją w innym składzie. Rozpoznanie sprawy nie oznacza nic innego, jak ustosunkowanie się sądu do żądań pozwu (wniosku), merytorycznych twierdzeń w nim przytoczonych i zarzutów, stawianych w toku postępowania przez przeciwnika. Ponowne rozpoznanie sprawy oznacza więc, że sąd pierwszej instancji ma obowiązek ponownie czynności tych dokonać. Tymczasem odrzucenie pozwu jest decyzją sądu odmawiającą z przyczyn procesowych merytorycznego rozpatrywania sprawy, stwierdzającą istnienie bezwzględnych przesłanek procesowych uniemożliwiających merytoryczne rozpoznanie sprawy. Tym samym uchylenie takiego postanowienia przez sąd drugiej instancji, bądź przez Sąd Najwyższy, co miało miejsce w niniejszej sprawie, nie oznacza przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, lecz do rozpoznania w ogóle i jako takie wiąże sąd pierwszej instancji, który ponownie, z tych samych przyczyn pozwu odrzucić nie może. Tym samym stwierdzić należy, że sędzia, który brał udział w wydaniu postanowienia o odrzuceniu pozwu, nie ustosunkował się merytorycznie do roszczeń powoda, nie nabrał jeszcze przekonania „co do oceny dowodów i okoliczności faktycznych”. W wyroku z dnia 10 października 2003 r., I PK 295/02 (OSNP 2004 nr 19, poz. 332), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że sąd, któremu sprawa została przekazana w wyniku postanowienia Sądu Najwyższego uchylającego zażalenie na postanowienie o odrzuceniu pozwu, nie rozpoznaje sprawy ponownie, lecz rozpoczyna dopiero merytoryczne rozpoznanie sprawy. Nie ma zatem podstawy do stosowania ograniczenia dotyczącego składu sądu, o którym mowa w art. 393<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd rozpoznaje sprawę w innym składzie tylko w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, tzn. wyłącznie w razie przekazania sprawy w wyniku orzeczenia rozstrzygającego sprawę merytorycznie. W postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2002 r., I PZ 21/02 (OSNP 2004 nr 6, poz. 103), Sąd Najwyższy stwierdził, że sędzia, który uczestniczył w wydaniu wyroku zaskarżonego kasacją nie jest wyłączony ze składu sądu drugiej instancji orzekającego o odrzuceniu kasacji z powodu jej niedopuszczalności. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy podkreślił, że odrzucenie przez sąd drugiej instancji kasacji na podstawie art. 393<sup>5</sup> k.p.c. ze

względu na jej niedopuszczalność nie jest równoznaczne z jej rozpoznaniem w znaczeniu, o jakim stanowi art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., nie ma ono nic wspólnego z rozpatrywaniem jej zasadności.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym nie podziela tezy wyrażonej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 474/04, zgodnie z którą nakaz rozpoznania sprawy w innym składzie obowiązuje także po uchyleniu przez sąd drugiej instancji postanowienia sądu pierwszej instancji odrzucającego pozew. W uzasadnieniu tego stanowiska Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że postanowienie o odrzuceniu pozwu względnie umarzające postępowanie, jako orzeczenia kończące postępowanie w sprawie, są zbliżone pod względem swego charakteru do wyroku, w związku z czym należy przyjąć, iż obowiązuje nakaz rozpoznania sprawy w innym składzie (art. 386 § 5 w związku z art. 397 § 2 k.p.c.). Stanowisko to jest trudne do zaakceptowania ponieważ wyrok ze swej istoty jest merytorycznym rozstrzygnięciem spornego stosunku prawnego, dotyczącym przedmiotu procesu, następującym po zamknięciu rozprawy i najczęściej po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Tymczasem postanowienie o odrzuceniu pozwu jest czynnością techniczno - prawną, oznaczającą odmowę merytorycznego rozpoznania sprawy. Podobieństwo pewnych regulacji procesowych, na które Sąd Najwyższy w swym orzeczeniu się powołuje (możliwość zaskarżenia kasacyjnego), nie oznacza jeszcze podobieństwa charakteru postanowienia o odrzuceniu i wyroku, a stanowi jedynie wyraz woli prawodawcy upodobnienia niektórych regulacji proceduralnych. Nie jest też przekonujący dodatkowo powołany argument o ochronie niezawisłości sędziowskiej, wyrażającej się swobodą wypowiedzi w kwestii przysługiwania ochrony prawnej w postępowaniu sądowym. Trudno przyjąć, by pogląd prawny wyrażony w orzeczeniu uchylającym postanowienie w przedmiocie odrzucenia pozwu, mimo, że wiąże sąd, pozbawiał go niezawisłości.

Z przytoczonych motywów Sąd Najwyższy, uznając kasację za bezzasadną, na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====